

## Filozof menedżerem

Zdaniem Beaty Bartkiewicz humaniści, po uzupełnieniu kwalifikacji i zdobyciu doświadczeń, radzą sobie na rynku pracy. Na przykład aktorzy świetnie sprawdzają się w działach sprzedaży. - Aktorskie umiejętności, a także łatwość nawiązywania kontaktu, otwartość na innych mogą z powodzeniem być wykorzystywane w pracy handlowca - Rzeczpospolita o rynku pracy dla humanistów.



«Na pracę w wyuczonym zawodzie szansę ma tylko niewielka grupa humanistów. Reszta musi się przekwalifikować. Humanisci nie mają dobrej sytuacji na rynku pracy, ale nie znaczy to, że nie ma dla nich ofert. Jeszcze kilka lat temu liczył się dyplom, a nie ukończony kierunek studiów.

Humanisci kończyli studia i szli do pracy w marketingu czy reklamie. Ktoś po filozofii zajmował się finansami, a po historii zostawał specjalistą od marketingu. Jedną z największych światowych firm komputerowych przyjmowała do pracy w działach sprzedaży i obsługi klienta osoby, które były po wszystkich kierunkach z wyjątkiem informatyki. Można tam więc spotkać: geografów, filozofów, socjologów. Wielu z nich zajmuje wysokie stanowiska menedżerskie. Osoby z takim wykształceniem rozwijały się wraz z firmą, bo były to czasy, w których o specjalistów było u nas jeszcze trudno. Dziś firmy wymagają doświadczenia w danej dziedzinie.

- Wykształcenie humanistyczne daje wiedzę ogólną. Młodzi humanisci powinni więc jak najwcześniej zdobywać różne doświadczenia zawodowe lub zdobywać nowe zawody, kończąc dodatkowe kursy lub studia podyplomowe. Tylko w ten sposób mogą sprawdzić, co ich interesuje, co mogliby lub chcieliby robić - mówi Katarzyna Korpolewska z firmy doradczej Profesja Consulting.

Tylko niektóre kierunki humanistyczne odnalazły się w biznesie. Takim przykładem jest psychologia, socjologia czy dziennikarstwo.

- Socjologowie mogą liczyć na zatrudnienie w działach marketingu przy badaniach rynkowych. Psychologowie znajdują pracę w działach zasobów ludzkich i w firmach szkoleniowych. Na brak zatrudnienia nie powinni narzekać dziennikarze, którzy pracują nie tylko w mediach, ale także w działach i firmach public relations oraz w wydawnictwach - mówi Joanna Pisanko z firmy doradczej HRIL

W gorszej sytuacji są filolodzy, którzy mają alternatywę: posada w szkole lub tłumaczenia, ale tych drugich ofert jest mało. Jeszcze gorzej jest z historykami, polonistami, archeologami, historykami sztuki. - Albo wybiorą pracę w szkole, albo muszą się przekwalifikować.

Zdaniem Beaty Bartkiewicz z Naj International humanisci, po uzupełnieniu kwalifikacji i zdobyciu doświadczeń, radzą sobie na rynku pracy. Na przykład aktorzy świetnie sprawdzają się w działach sprzedaży. - Aktorskie umiejętności, a także łatwość nawiązywania kontaktu, otwartość na innych mogą z powodzeniem być wykorzystywane w pracy handlowca - mówi doradca z Naj International. - Znam też osobę, która kończyła szkołę teatralną, a po paru latach została dyrektorem finansowym dużej firmy. Ma za sobą wszystkie potrzebne kursy, by nauczyć się księgowości i wiedzy finansowej - dodaje Bartkiewicz.

Humanisci pną się po szczeblach zawodowej kariery w korporacjach w działach PR i marketingu. - Wszyscy, którzy przechodzą do pracy w korporacji lub do biznesu, muszą być pewni, że chcą osiągnąć sukces - twierdzi Beata Bartkiewicz.»

"Filozof menedżerem"  
DCZ, GRA  
Rzeczpospolita nr 293  
15-12-2004

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego